

Janina Buczkowska

Normatywność znaczenia a kryterium poprawności użycia wyrażeń

Słowa kluczowe: *normatywność znaczenia, kryterium poprawności, poprawność semantyczna, znaczenie językowe, treść semantyczna, reprezentacja, orzekanie terminu o przedmiocie*

Wstęp

Teza Saula Kripkego o normatywności znaczenia, przedstawiona w jego głośnej pracy o Wittgensteinie (Kripke 2007), zapoczątkowała jedną z ważniejszych dyskusji we współczesnej filozofii języka (przeгляд stanowisk: Poślajko 2009; Brożek 2013; Whiting 2016).

Kripke, analizując związek znaczenia z użyciem wyrażenia omówiony przez Wittgensteina w *Dociekaniach filozoficznych*, wysuwa tezę o jego normatywnym charakterze. Sposób kolejnego użycia wyrażenia nie jest określony przez związek przyczynowy pomiędzy użyciem wcześniejszym i późniejszym, lecz przez relację podpadania pod tę samą ogólną regułę. Fragment jego tekstu wprowadzający tezę o normatywności znaczenia jest chyba najczęściej cytowaną wypowiedzią w związku z dyskusją nad normatywnością znaczenia. Zawarta w nim idea będzie kierowała podjętymi przeze mnie dalej poszukiwaniami.

Załóżmy, że używając symbolu „+” mam na myśli dodawanie. Jaki jest związek tego założenia z pytaniem o moją odpowiedź na problem, ile jest „68 + 57”? Dyspozycjonalista przedstawia *opisowe* podejście do tej relacji: jeśli „+” oznaczało dodawanie, odpowiem „125”. Właściwe jednak jest podejście *normatywne*. Nie chodzi o to, że jeśli używając „+”, miałem na myśli dodawanie, odpowiem „125”, ale o to, iż jeśli chcę działać w zgodzie z tym, co w przeszłości miałem na myśli używając symbolu „+”, *powinienem* odpowiedzieć „125”. Błędy obliczeniowe, skończoność mojego pojmowania i inne czynniki

zakłócające mogą doprowadzić do tego, że nie będę miał *dyspozycji* do odpowiadania tak, jak *powinienem*, ale w takim przypadku nie zadziałam zgodnie z moimi intencjami. Związek pomiędzy znaczeniem i zamiarem a przyszłymi działaniami jest *normatywny*, a nie *opisowy* (Kripke 2007: 65–66).

Posługiwanie się znaczącymi wyrażeniami jest działaniem zgodnie z regułą, która ma charakter normatywny w stosunku do wszelkich użyc. Określa ona, jak wyrażenie powinno być stosowane. Nie wyznacza – jak prawo deterministyczne – w jaki sposób wyrażenie faktycznie zostanie użyte, ale określa standard poprawnego zastosowania. Znaczy to też, że aby zrozumieć sens terminu, nie wystarczy sama rejestracja faktów jego użycia w określonych sytuacjach, ale potrzeba czegoś więcej. Jeśli nie uchwyci się ogólnej reguły dodawania liczb $x + y$, samo przytaczanie wyników tego działania dla skończonej liczby przeszłych przypadków nie pozwoli stwierdzić poprawności kolejnego zastosowania. Nie można rozpoznać na podstawie przeszłych odpowiedzi, że stosowaną regułą jest „+” (plus), a nie np. „±” (kwus), która mówi, że $x \pm y = x + y$ dla przypadków gdy $x + y$ nie przekracza pewnej liczby z , oraz 5 gdyby liczenie $x + y$ osiągnęło lub przekroczyło z , przy czym z jest najwyższą sumą, jaką w przeszłości wyliczyliśmy według reguły „+” (por. Kripke 2007: 23–26). Reguła nie jest konstytuowana przez fakty (użycia), tylko fakty (użycia) są z nią uzgadniane. Zdaniem Kripkego, określona reguła stosowania wyrażenia wynika ze sposobu życia społeczności i stosowania w tym życiu takiej właśnie operacji dodawania „+”, a nie z jego przeszłych aplikacji.

Kripke i jego kontynuatorzy przyjmują, jako przejaw tak rozumianej normatywności, możliwość rozróżnienia poprawnego i niepoprawnego użycia wyrażenia, nie formułują jednak konkretnego kryterium poprawności. W dyskusji nad interpretacją myśli Kripkego próby sformułowania kryterium wynikającego z faktu jego normatywności zajmują niezwykle ważne miejsce. Spór o kryterium poprawności użycia wyrażen jest równie gorący, jak spór o samą normatywność znaczenia.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiona analiza jednego z ważniejszych, czy wręcz dominujących w aktualnej dyskusji, sformułowań kryterium poprawności znaczenia, wysuniętego przez Paula Boghossiana (1989: 513) i diskutowanego szeroko przez Anandī Hattiangadi (2006: 229–230), Daniela Whitinga (2007: 134) i innych. Stanowisko to utożsamia semantyczną poprawność zastosowania terminu do przedmiotu z prawdziwością orzekania tego terminu o danym przedmiocie. Krytyka tego stanowiska będzie punktem wyjścia dla analizy relacji znaczenia i użycia wyrażenia oraz do zaproponowania innego kryterium poprawności użycia, wolnego od zarzutu konieczności mówienia prawdy, a jednocześnie uwzględniającego związek pomiędzy poprawnością semantyczną i prawdziwością.

Poprawność semantyczna użycia terminu a jego odniesienie do przedmiotu

Zwolennicy tezy o normatywności znaczenia zgadzają się co do tego, że normatywna relacja pomiędzy znaczeniem i użyciem może być wyrażona w kategoriach posiadania przez znaczące wyrażenia warunków poprawnego użycia. Jednak sformułowanie *explicite* ogólnego kryterium okazuje się niezwykle trudne i stało się przedmiotem licznych sporów zarówno pomiędzy samymi zwolennikami normatywności znaczenia, jak i pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami tezy o normatywności (Whiting 2016: 220–221).

Whiting – broniący normatywności znaczenia – wskazuje rozumienie poprawności użycia zaproponowane przez Boghossiana i rozwijane w dyskusji Whitinga (2007) i Hattiangadi (2009) jako najbardziej rozpowszechniony i zarazem ortodoksyjny (jak sam to określa) sposób sformułowania takiego kryterium. Kryterium to przybiera postać:

(1) w znaczy $F \rightarrow \forall x (w \text{ stosuje się poprawnie do } x \leftrightarrow x \text{ jest } f)$,

gdzie w jest terminem, F jego znaczeniem, a f własnością, ze względu na którą w stosuje się do x (Whiting 2007: 134).

Sformułowanie to stało się punktem wyjścia dla szerokiej dyskusji. Jest ono z jednej strony mocno krytykowane, jak też, z drugiej strony, uważane za wyrażające podstawową intuicję w tej materii. Jednym z poważniejszych zarzutów wysuwanych przeciwko omawianemu kryterium jest, zdaniem Hattiangadi (2007: 56–57), fakt, iż jest ono zdaniem opisowym, a nie preskryptywnym, nie nakazuje powinności, a jedynie klasyfikuje konkretne użycia jako poprawne lub nie. Whiting, odpowiadając na tego rodzaju zarzuty, zauważa, że formuła (1) może mieć charakter deskryptywny, jeśli jednak wskazuje standardy poprawnego użycia, to tym samym ustanawia normę dla sposobu używania terminu, czyli określa, jak słowa powinny lub mogą być używane w poprawny sposób. Opisowa formuła (1), która określa standard poprawnego użycia, może służyć jako kryterium kwalifikacji terminu pod względem jego poprawnego zastosowania, może też być, zdaniem Whitinga, łatwo przeformułowana w terminach powinności lub możliwości, które są uznawane za jawne terminy normatywne (Whiting 2007: 136–137).

Hattiangadi (2009: 55) odrzuca istnienie niezaprzecznego związku pomiędzy samym występowaniem standardu poprawności a powinnością stosowania się do niego i nie przyznaje, że formuła (1) ma konsekwencje normatywne. Według tej autorki, tego rodzaju zdania o warunkach poprawności mają charakter zdań opisowych o faktach typu $x \text{ jest } f$, a nie charakter zdań norma-

tywnych, mówiących, jak powinno być. Formuła ta nie nakłada zobowiązania poprawnego używania terminów, stwierdza jedynie, kiedy termin został użyty poprawnie (por np. określenie normatywnego charakteru pojęcia podane przez Boghossiana 2003: 208). Jest to, zdaniem Hattiangadi, jeden z powodów, aby w ogóle podważyć normatywność znaczenia.

Jednak jeśli zgodzić się z powyższymi zarzutami odnośnie kryterium danego za pomocą formuły (1), to można jedynie wnioskować, że sformułowanie to nie wyraża poprawnie idei normatywności znaczenia, a nie że sama teza o normatywności znaczenia jest błędna. Należałoby najpierw wykazać, że formuła (1) jest równoważna tezie o normatywności znaczenia lub stanowi jej konieczny warunek, aby jej odrzucenie było argumentem przeciw normatywności znaczenia. Whiting (2016: 221–227) dostarcza szerokiej analizy najczęściej wysuwanych propozycji sformułowania kryterium poprawności użycia, ich wzajemnych relacji i argumentacji za i przeciw ich przyjęciu. Pokazuje też możliwość powiązania zdań opisujących standard ze zdaniemmi oceniającymi i zdaniemmi wyrażającymi powinność jego przestrzegania.

Należy także zwrócić uwagę, że krytykowany opisowy i faktualny charakter kryterium (1) wynika z utożsamienia poprawności użycia wyrażenia *w* o znaczeniu *F* do przedmiotu *x* z zachodzeniem faktu, że „*x* jest *f*”, a nie z samym postępowaniem zgodnie z regułą semantyczną. Wydaje się, że jest to wbrew intencji Kripkego. Sformułowanie (1), jak wskazuje Hattiangadi, wyraża myśl, że *w* stosuje się poprawnie do *x* tylko wtedy, gdy *f* jest prawdziwe o *x* (Hattiangadi 2009: 55), nie bierze więc ono pod uwagę np. intencji mówienia nieprawdy ani wypadku formułowania wyrażen innych niż zdania opisowe typu *x jest f*. Podobne zarzuty wysuwa Boghossian (2009: 212).

Pozostając przy założeniu, że jeśli znaczenie jest normatywne, to wyznacza kryterium poprawnego użycia wyrażen, należy rozważyć dwie kwestie – kwestię samego sformułowania kryterium poprawnego użycia wyrażenia i kwestię powinności stosowania się do tego kryterium wynikającej wprost z natury lub celu języka. W dalszej części tego rozdziału pokażę, że formuła (1) nie dostarcza poprawnego i wyczerpującego sformułowania takiego kryterium, a w kolejnych rozdziałach podejmę próbę sformułowania innego kryterium poprawności użycia wyrażen.

Problem, czy sam fakt występowania kryterium poprawności użycia wyrażen pociąga za sobą jakieś zobowiązanie na płaszczyźnie semantycznej odnośnie zachowania językowego, jest nieco inną kwestią, choć również bardzo istotną dla problematyki normatywności. Nie bez znaczenia dla oceny normatywnych konsekwencji przyjęcia kryterium poprawności jest sama formuła konkretnego warunku, jaki nakłada ono na użycie wyrażen, aby zachować ich poprawność. Przedmiotem obecnych sporów na tym polu jest kryterium poprawności w sformułowaniu (1) lub też formuły z nim powiązane. Sfor-

mułowanie to ma ogromną rangę we współczesnej debacie i dyskusja wokół niego dzieli zwolenników normatywności znaczenia (Whiting 2016: 221–223).

Dyskusja odnośnie powiązania formuły (1) ze zobowiązaniem do poprawnego stosowania wyrażań (Hattiangadi 2009: 58; Boghossian 2005: 212; Whiting 2007: 76) jest bardzo bogata i padają w niej liczne zarzuty co do uznawania samego występowania pewnych standardów za przejaw normatywności, jednak dla celów niniejszego artykułu jest ona mniej znacząca.

Podstawowym przedmiotem naszych rozważań jest bowiem sama trafność formuły (1), szczególnie w aspekcie wynikającego z niej żądania prawdziwości orzekania terminu o przedmiocie. Pytanie podjęte w dalszej części dotyczy jedynie kwestii, czy właściwie oddaje ono związek znaczenia z poprawnym użyciem wyrażenia? Problem, czy samo istnienie kryterium poprawności użycia narzuca zobowiązanie, aby poprawnie używać wyrażań, nie będzie w tym artykule szerzej dyskutowany. W ogólnym jednak zarysie, kierunek wywodów jest w dalszej perspektywie inspirowany myślą, że samo rozróżnienie poprawnego i niepoprawnego użycia jest w pewnym sensie wartościujące, a zatem nie pozostaje neutralne w sensie preskryptywnym. Zaproponowane w dalszej części rozważań kryterium poprawnego użycia będzie w końcowym fragmencie odniesione do możliwości podjęcia takiej dyskusji.

Idea wyrażania poprawności użycia jako prawdziwości odniesienia terminu do przedmiotu jest bardzo rozpowszechniona wśród zwolenników normatywności znaczenia. Jednak warunek zawarty w formule (1) okazuje się zbyt silny, aby mógł właściwie odzwierciedlać praktykę językową. Można przecież sformułować poprawne językowo, choć nieprawdziwe zdanie. Celowe kłamstwo nie jest błędem językowym, można też mylić się co do faktów, a mimo to używać słów zgodnie z ich znaczeniem. Kryterium to jest też problematyczne w wypadku wyrażań innych niż asercje (por. Poślajko 2009: 129).

Przyjmowane w semantyce utożsamienie znaczenia zdania z warunkami jego prawdziwości nie niesie takich ostrych uwarunkowań, pozwala sensownie, choć nieprawdziwie odnieść słowo „bogata” do osoby biednej, dopuszcza formułowanie poprawnych językowo, lecz faktycznie fałszywych zdań. Taka wypowiedź jest zdaniem fałszywym, ponieważ nie spełnia warunku prawdziwości, ale nie musi naruszać poprawności znaczeniowej. Aby powiedzieć, że ktoś, kto określa osobę biedną terminem „bogata”, mówi nieprawdę, należy najpierw uznać poprawność semantyczną tego użycia, czyli przyznać, że użył on słowa „bogata” łącząc z nim właściwy sens (treść). Stan rzeczy postulowany przez tę wypowiedź i faktyczny stan rzeczy nie są zgodne, stąd fałszywość wypowiedzi.

Samo rozumienie używania wyrażań jako działania kierowanego regułami normatywnymi (w odróżnieniu od praw deterministycznych) nie pociąga konieczności prawdziwego orzekania dla wszelkich poprawnych użyć. Inaczej

prawdziwość wypowiedzi wynikałaby z samego poprawnego, czyli zgodnego ze znaczeniem, użycia wyrażenia, a tak przecież nie jest. Błąd faktyczny nie jest tym samym co niepoprawne użycie terminu. Można wskazać przykłady formułowania reguł znaczeniowych, które są niezależne od faktów empirycznych, jakie stwierdzają zdania typu „*x jest f*”. Kazimierz Ajdukiewicz (1985: 154–155) dzielił reguły znaczeniowe na empiryczne, dedukcyjne i aprioryczne. Reguły aprioryczne i dedukcyjne nie odwołują się do faktów odnoszenia do przedmiotu.

Wymienione powyżej trudności skłaniają niektórych zwolenników normatywności znaczenia do rozróżnienia pomiędzy poprawnością semantyczną a prawdziwością faktyczną. Whiting przytacza w tym kontekście A. Millara, H.J. Glocka, C. McGinna, M. Schroedera (Whiting 2016). Poszukiwane kryterium powinno uwzględniać tę różnicę, choć oczywiście w ogólnym sformułowaniu reguł znaczeniowych należy uwzględnić związek pomiędzy poprawnym semantycznie orzekaniem a zgodnością z faktami. Ogólna formuła poprawności powinna łączyć zarówno ideę, że znaczenie ma charakter ogólnej reguły w stosunku do konkretnego użycia, jak i uwzględniać związek warunków prawdziwego orzekania z warunkami poprawności semantycznej. Kryterium poprawności semantycznej nie należy jednak redukować do warunku zgodności z faktami.

Zgodność ze znaczeniem, poprawność semantyczna i prawdziwość faktyczna

Dla uchwycenia różnicy pomiędzy poprawnością semantyczną a prawdziwością orzekania o przedmiotach wygodnie jest odwołać się do dyskutowanych w literaturze przykładów (por. Whiting 2016: 226–227). Rozważmy trzy przypadki użycia terminu „lisiczka”, które są używane jako argument na rzecz potrzeby wprowadzenia rozróżniania pomiędzy prawdziwością orzekania terminu o przedmiocie, czyli tzw. prawdziwością/poprawnością faktyczną, a poprawnością semantyczną. Dla bardziej przejrzystej interpretacji rozszerzymy je o dodatkowe szczegółowe uwarunkowania podane w nawiasie.

1. Osoba A używa słowa „lisiczka” wskazując lisiczkę, myśli jednak, że jest to mały kotek (oraz uważa, że małe kotki nazywane są lisiczkami).
2. Osoba B używa terminu „lisiczka” do małej lisiczki, myśląc, że jest to mała lisiczka.
3. Osoba C używa terminu „lisiczka” do małego kotka, myśląc, że kotek jest faktycznie lisiczką (oraz przyjmując, że termin „lisiczka” oznacza lisiczkę).

W świetle rozróżnienia poprawności semantycznej i prawdy faktualnej, choć osoba A wygłasza prawdziwe zdanie, to można jednak mieć wątpliwości, czy odwołała się do poprawnego znaczenia. Termin „lisiczka” nie jest (w języku polskim) zgodnie z jego znaczeniem odnoszony do kotka. Osoba ta przypisała poprawnie nazwę do przedmiotu, ale przecież odnosiła intencjonalnie tę nazwę do kotka, co oznacza, że z terminem „lisiczka” łączyła treść bycia kotkiem. Posłużyła się błędną regułą znaczeniową, według której termin „lisiczka” reprezentuje (oznacza) kotki. Popełniła też błąd faktualny i wzięła lisiczkę za kotka. Osoba A użyła terminu zgodnie ze stanem rzeczy, ale nie zgodnie ze znaczeniem.

Osoba B zachowała oba rodzaje poprawności, zarówno semantyczną, jak i faktualną, natomiast osoba C użyła terminu „lisiczka” niezgodnie z faktami, ale posłużyła się poprawną regułą semantyczną, zgodnie z którą termin „lisiczka” reprezentuje (oznacza) lisiczki. Błąd, jaki popełniła osoba C, nie polega na użyciu słowa niezgodnie z jego znaczeniem, ale na odniesieniu go do niewłaściwego przedmiotu. Ponieważ „lisiczka” znaczy *lisiczka*, a nie *kotek*, a termin został użyty w znaczeniu *lisiczka*, powstaje fałszywe stwierdzenie. Niepoprawność odniesienia w tym wypadku opiera się na błędnym rozpoznaniu przedmiotu, a nie na nadaniu niewłaściwego sensu słowu „lisiczka”. Przeciwnie, termin „lisiczka” musiał być w tym użyciu wcześniej wyposażony w odpowiednią treść, która następnie została skonfrontowana z rzeczywistością.

Jeszcze bardziej złożoną sytuację można sobie przedstawić inspirując się przykładem Hilary’ego Putnama (1998: 111). Osoba X zna słowo „buk” i stosuje je w wypowiedziach na temat buków, mając o bukach standardową wiedzę (np. że drzewa te różnią się od innych drzew, zwanych wiązami), nie umie ona jednak rozpoznawać w lesie buków. Czy jeśli osoba ta, wskazując w lesie wiąz, powie „buk”, uznamy, że użyła słowa „buk” w złym znaczeniu, czy tylko, że nie wie, jak faktycznie wyglądają buki?

Interpretacja tej sytuacji nie jest wcale prosta, gdyż uwzględnić musi wiele składników, takich jak: faktyczny stan rzeczy (czym to drzewo jest i jakie cechy posiada), znaczenie językowe (czyli treść i zakres przypisane obiektywnie do danego wyrażenia w danym języku), kompetencję językową użytkownika języka (czyli jego znajomość znaczeń terminów danego języka) oraz intencję znaczeniową, z jaką wyrażenie zostało użyte w danej konkretnej sytuacji (jakie treści chciał wyrazić mówiący), a także wiedzę mówiącego o faktach. Każdy z tych składników ma wpływ na powstawanie jakiegoś typu niepoprawności użycia wyrażenia, faktualnej lub semantycznej. Szczególniej uwagi wymaga rozróżnienie między błędnym odniesieniem wyrażenia, któremu mówiący przypisuje poprawne znaczenie (błąd faktualny), a błędnym rozumieniem wyrażenia, czyli błędnym przypisywaniem treści/sensu do terminu przez mówiącego.

Łatwo zauważyć, że opis relacji znaczenia do użycia wyrażenia jedynie w kategoriach terminu i jego odnoszenia się do przedmiotu nie oddaje złożoności zjawiska. Pomija istotny element wyposażenia słowa w określoną treść. Wydaje się, że na etapie użycia wyrażenia normatywny charakter ma związek słowa z treścią, w jaką je wyposaża mówiący, i ten właśnie związek jest istotny dla poprawności semantycznej, nie zaś relacja zastosowania terminu do konkretnej rzeczy, która łączy się z prawdziwością orzekania o przedmiocie cech stanowiących treść wyrażenia.

Zgodnie z rozróżnieniem Gottloba Fregego, termin musi posiadać sens, natomiast może nie odnosić się do żadnego przedmiotu. Jeśli jednak odnosimy go do jakiegoś przedmiotu, to odnoszenie owo polega na orzekaniu sensu o przedmiocie. Reguły semantyczne użycia terminu w pierwszej kolejności dotyczą tego, jaką treść/sens należy zgodnie ze znaczeniem przypisać do słowa, jeśli odnosimy je do przedmiotu. Sama asercja może być prawdziwa lub fałszywa.

Znaczenie językowe generuje normę polegającą na tym, że z użyciem danego wyrażenia w danym języku poprawnie jest łączyć określoną treść, wyznaczoną przez sens terminu. Normę tę należy respektować, aby pozostać w zgodzie z regułami języka. Treść ta wyznacza jedynie warunki prawdziwości odniesienia terminu do przedmiotu, nie wyznacza jednak jego wartości logicznej. Kwestia prawdziwości takiego odniesienia pozostaje sprawą faktów, a nie poprawności użycia terminu.

Aby powyższe rozważania uczynić bardziej przejrzystymi, należy wyraźnie odróżnić znaczenie językowe terminu od znaczenia, jakie do terminu przypisuje użytkownik języka w konkretnym jego użyciu. Znaczenie językowe jest elementem systemu językowego i przejawia się w tym, że w danym języku dany termin znaczy to a to. Znaczenie użytkownika języka jest elementem przekonań użytkownika języka i determinuje treść, jaką użytkownik łączy z danym wyrażeniem w różnych jego użyciach.

Poprawność semantyczna użycia terminu/wyrażenia w kontekście normatywnej funkcji języka określa relację tych dwu typów znaczenia: znaczenia językowego (jako standardu przypisywania treści) i znaczenia użytkownika, polegającego na przypisaniu przez użytkownika konkretnej treści do wyrażenia w jego konkretnym użyciu. Działanie to jest podejmowane przez osobę posługującą się językiem, zatem jej indywidualne przekonania i intencje mają wpływ na sposób użycia wyrażenia, nie mają one jednak wpływu na standard (znaczenie językowe). Niepoprawność semantyczna powstaje zawsze, gdy użytkownik przypisuje do terminu niewłaściwą treść w trakcie jego użycia.

Dokonywane próby podania kryterium poprawności semantycznej różnej od prawdziwości faktualnej odwoływały się do kategorii *znaczenia mówiącego* bądź *intencji mówiącego*, nie uwzględniały jednak wystarczająco roli

znaczenia językowego (por. Whiting 2016: 227–232). Jednak zarówno intencja mówiącego, jak też jego indywidualne przekonanie w dowolnej chwili nie może wyznaczać ogólnie obowiązujących reguł, nie zawsze też je poprawnie odzwierciedla. Poszczególne użycie, którym kierują przekonania i intencje, powinno być podporządkowane powszechnie obowiązującej regule, aby być zgodne ze znaczeniem językowym, nie może więc samo być źródłem tej reguły.

Rozróżnienie pojęcia znaczenia językowego (systemowego, uniwersalnego) i znaczenia, jakie wyrażeniu nadaje użytkownik w konkretnym użyciu (kontekstowego, wypowiedzi), pozwoliło opisać poprawność semantyczną w kategoriach relacji tych dwu typów znaczenia i odróżnić ją od prawdziwości orzekania o przedmiotach, nie wystarcza jednak dla wyjaśnienia charakteru związku poprawności semantycznej i prawdziwości faktycznej wspomnianych odniesień. Związek ten nie ustala się bowiem na poziomie użycia terminu, lecz na poziomie konstytuowania się znaczenia językowego. Rozważony poniżej przykład ułatwi zrozumienie podstaw relacji znaczenia językowego i prawdziwości odnoszenia wyrażenia do rzeczywistości.

Znaczenie językowe a prawdziwość odniesienia terminu do przedmiotu

Zamiast pytania o to, kiedy używamy terminu semantycznie poprawnie, postawmy, dla lepszego uwypuklenia problemu, pytanie: jak to się dzieje, że stosując zgodnie ze znaczeniem np. termin „bogata” do osoby bogatej, możemy mówić prawdę? Zapytajmy też: czy tak jest zawsze?

Język naturalny nie dostarcza tak wyrazistych przykładów sytuacji, w których znaczenie językowe determinuje treść i treść ta jest odniesiona zgodnie z zakresem słowa, a jednak prowadzi do fałszywych faktycznie stwierdzeń. Jeśli zastosujemy termin „bogata” w jego właściwym sensie do osoby bogatej, to zazwyczaj powiemy prawdę. Inaczej bywa w języku nauki.

Rozważmy następujący przykład. Zarówno mechanika klasyczna, jak i mechanika relatywistyczna definiują dodawanie prędkości na różne sposoby. Definicja dodawania prędkości określa znaczenie terminu „suma dwu prędkości” według reguły wynikającej z rozumienia dodawania wektorów w każdej z teorii. Znaczenia te określimy odpowiednio „+_K” – jako *klasyczne dodawanie prędkości*, i „+_R” – jako *relatywistyczne dodawanie prędkości*. Jeśli zdefiniujemy zadanie jako wyznaczenie prędkości \mathbf{V} ciała A względem ciała B, gdy poruszają się one naprzeciw siebie z prędkościami (względem wspólnego układu odniesienia) \mathbf{V}_a i \mathbf{V}_b , to przy prawidłowym zastosowaniu terminu „suma dwu prędkości”, zgodnym ze znaczeniem właściwym dla każdej z teorii, będziemy posługiwali się odpowiednio różnymi regułami. Regułą

odpowiednią dla znaczenia klasycznego „+_K” jest: $V_k = V_a + V_b$, oraz regułą zgodną ze znaczeniem dodawania prędkości w teorii relatywistycznej „+_R” jest: $V_r = V_a + V_b / (1 + V_a V_b / c^2)$.

Gdy prędkości będą odpowiednio duże, np. $V_a = V_b = 0.75c$, stosowanie klasycznej reguły dodawania na gruncie teorii klasycznej, zgodnej ze znaczeniem terminu „+_K”, prowadzi do uzyskania wyniku $V_k = 1.5c$, który nie jest zgodny z faktycznymi pomiarami.

Nie powiemy jednak, że termin „+_K” został użyty semantycznie niepoprawnie, czyli niezgodnie z jego znaczeniem na gruncie mechaniki klasycznej. Zgodnie ze znaczeniem „+_K” powinniśmy powiedzieć właśnie: $V_k = 1.5c$. W świetle pomiaru będzie to jednak zdanie nieprawdziwe. Gdyby natomiast ktoś powiedział: $V_k = 0.96c$, udzieliby odpowiedzi niezgodnej z regułą znaczeniową, czyli niepoprawnej semantycznie na gruncie teorii klasycznej, choć prawdziwej. Mamy zatem przykład, kiedy użycie zgodne ze znaczeniem na gruncie danego języka nie prowadzi do prawdziwego stwierdzenia. Nie wynika to jednak z faktu, że użyliśmy terminu „suma prędkości” niezgodnie ze znaczeniem językowym, ale z tego, że treść przypisana systemowo do terminu i wyznaczająca reguły użycia nie jest zgodna z reprezentowanym stanem rzeczy, czyli termin nie reprezentuje poprawnie, za pomocą swego znaczenia językowego, przedmiotów należących do swego zakresu.

Stosując język teorii relatywistycznej przyjmujemy inne znaczenie terminu „suma prędkości” i jest ono „+_R”. Teraz operacja dodawania polega na czym innym i poprawne jej zastosowanie prowadzi do uzyskania wyniku zgodnego z pomiarem. Nie powiemy jednak, że w wypadku teorii klasycznej użyliśmy terminu „suma prędkości” w złym znaczeniu, ale że znaczenie, jakie zostało przypisane do tego terminu, nie określa faktycznej operacji, jaką musimy wykonać, gdy chcemy prawdziwie wyznaczyć wzajemną prędkość cząstek poruszających się naprzeciwko siebie z prędkościami $0.75c$. Jeśli ktoś użyje reguły „+_R” do obliczenia prędkości na gruncie teorii klasycznej, to choć uzyska wyniki zgodne z pomiarem, nie użyje terminu „suma prędkości” we właściwym znaczeniu. Użytkownik języka mechaniki klasycznej powie, że termin „+_R” nie znaczy w jego języku *dodawania prędkości*. Powie też, że za pomocą „+_K” wyznaczamy nieprawdziwe sumy prędkości.

Dążeniem teorii nauki (a można przyjąć, że także języka naturalnego) jest jednak wyposażanie języka w takie znaczenia i formułowanie takich reguł użycia terminów, które będą prowadziły do wyników zgodnych z pomiarem, czyli do prawdziwego orzekania cech o przedmiotach (przynajmniej wtedy, gdy jest to intencją użytkownika). Nie można jednak zmienić reguły „+_K” w języku teorii klasycznej i posłużyć się w jej miejsce po prostu regułą „+_R”, gdyż reguła ta będzie regułą *ad hoc*, nie będzie spójna z tym, jak klasyczna teoria definiuje prędkość i jakie nadaje jej własności, jak umieszcza prędkość

w całym systemie znaczeń i praw. Język jest systemem znaków i znaczenia wyrażeń są ze sobą powiązane. Taka a nie inna reguła dodawania wektorów jest powiązana z innymi znaczeniami i regułami języka mechaniki klasycznej, np. z przyjęciem założeń odnośnie czasu, własności geometrycznych przestrzeni, niezmienników ruchu itp. Zmieniając znaczenie „ $+_K$ ”, należałoby przeformułować te wszystkie prawa i znaczenia, z którymi ono się łączy, czyli zmienić język. Znaczenie jednego terminu jest bowiem systemowo powiązane ze znaczeniami innych terminów. Poprawność lub niepoprawność użycia jest stanowiona przez reguły języka jako systemu.

Można na tej podstawie powiedzieć, że znaczenie dowolnego terminu, np. „ $+_K$ ”, określa, jaką treść należy przypisać wyrażeniu w przypadku jego użycia, aby posługiwać się nim zgodnie z regułami danego języka. Treść ta stanowi normę, kryterium poprawności (regułę) dla poszczególnych wypadków użycia i pozostaje w zgodzie z pozostałymi znaczeniami terminów systemu języka, z którymi wchodzi w relacje. Naruszenie tej normy sprawia, że nie mówimy w danym języku (lub nie mówimy w nim poprawnie).

Znaczenia terminów nie są jednak dowolne. Choć sama relacja termin-znaczenie jest konwencjonalna, to treść należąca do znaczenia konwencjonalna nie jest. System języka spełnia nadrzędną funkcję, konstytutywną dla przypisywania terminom znaczeń językowych – funkcję reprezentowania całej bogatej rzeczywistości, w jakiej żyją i działają użytkownicy danego języka: przyrodniczej i społecznej. Adekwatne reprezentowanie tej rzeczywistości i wszelkich jej zjawisk jest celem (normatywnym?) języka. Jeśli ta funkcja nie jest spełniona i język jako system nie reprezentuje adekwatnie pewnych zjawisk czy rzeczy, to nie możemy o nich w danym języku mówić prawdziwie, czyli zgodnie ze stanem rzeczy. Taki język staje się nieużyteczny. Dochodzi wtedy do zmiany języka, całkowitej lub częściowej.

Treść przypisana do znaczenia językowego spełnia funkcję reprezentowania przedmiotów należących do zakresu terminu w wyznaczonym (przez nią) aspekcie. Konstytuowanie znaczeń terminów polega zatem na wyposażeniu terminów w takie treści, za pomocą których mogą one adekwatnie i prawdziwie reprezentować przedmioty ze swojego zakresu. Poprawność znaczenia językowego wyraża się więc w tym, że np. termin „czerwony” reprezentuje w języku tylko i wyłącznie cechę bycia czerwonym, i przejawia się w tym, że stosowanie słowa „czerwony” powinno prowadzić do prawdziwych wypowiedzi typu „ x jest czerwone” tylko w odniesieniu do przedmiotów faktycznie czerwonych, zaś termin „ $+_R$ ” wyznacza regułę dodawania prędkości w całym zakresie prędkości możliwych do uzyskania przez ciała fizyczne i w tym zakresie zastosowanie tej reguły daje wartości zgodne z wynikami pomiaru.

Jak pokazuje historia nauki, zmiany teorii naukowej, czyli określonego języka, następowały wtedy, gdy reguła znaczeniowa prowadziła notorycznie

do niepoprawnej reprezentacji elementów rzeczywistości, przejawiającej się w systemowym, błędnym odniesieniu reprezentowanej treści do stanu rzeczy. Wskazuje to na wagę związku znaczenia z odniesieniem. Związek ten zapewnia językowi zdolność do reprezentowania świata. Bez tego związku język traci swą najbardziej istotną, konstytutywną funkcję.

Reprezentowanie polega na tym, że termin/wyrażenie/znak językowy zastępuje przedmiot/cechę/relację/funkcję językową/ itp. w aspekcie jego treści dla użytkownika języka. Znaczenie językowe odnosi standardowo tę treść (sens) do przedmiotów z zakresu terminu. W tym zakresie prawdziwość odniesienia jest uwarunkowana poprawnością samej reprezentacji językowej, czyli znaczenia językowego ustalającego relację sens-denotacja. Użytkownik, w każdym akcie użycia terminu, nadaje mu intencjonalnie znaczenie, czyli przypisuje do wyrażenia treść i odnosi ją do przedmiotu, o którym mówi. Poprawność semantyczna polega na zgodności sensu językowego i sensu, jaki nadaje wyrażeniu użytkownik, czyli treści, jaką z wyrażeniem łączy w danym użyciu. Jeśli mówi o przedmiocie x , naraża się na mówienie nieprawdy, gdy przedmiot ten nie należy do zakresu terminu, pomimo (a może dzięki) poprawności semantycznej. Semantycznie poprawnym użyciem terminu w do przedmiotu x reprezentuje on ten przedmiot za pomocą treści f , której ten przedmiot nie odpowiada. Zdanie „ x jest f ” jest poprawne i zrozumiałe, ale fałszywe.

Reprezentacja łączy dwie funkcje znaku: przypisywania treści za pomocą znaczenia (sensu) i odnoszenia tej treści do przedmiotu reprezentacji (odniesienia). Znak językowy, jako typ, łączy treść terminu z jego zakresem odniesienia, natomiast użytkownik, odnosząc poprawnie termin (egzemplarz) do określonego przedmiotu w konkretnym użyciu, reprezentuje ten przedmiot za pomocą treści do niego przypisywanej. Semantyczna poprawność sprowadza się do przypisania do użytego terminu (egzemplarza) treści zgodnej ze znaczeniem językowym terminu (typu). Faktualna prawdziwość natomiast polega na odniesieniu tej treści do przedmiotu z zakresu terminu.

Kiedy zatem powiemy, że używamy słowa „bogata” niezgodnie z warunkami poprawności semantycznej? Wtedy, gdy np. mówiący w swej intencji (celowo lub nie) przypisze do terminu „bogata” treść inną niż wyznaczona przez jego znaczenie językowe (sens), np. treść terminu „biedna”. Powstaje wówczas wewnętrzna niezgodność treści ustalonej systemowo i treści faktycznie użytej w ramach tegoż systemu. Złamanie reguł danego języka w jego użyciu objawia się wewnętrzną sprzecznością pomiędzy różnymi treściami wzajemnie ze sobą powiązаныmi. Jeśli termin „bogata” wyposażony jest przez mówiącego w danym użyciu np. w treść bycia biednym, załamuje się proces komunikacji językowej. Albo nie wiemy o czym mowa, albo powiemy, że termin „bogata” został użyty w znaczeniu *biedna*. Można tak powiedzieć, gdyż w języku istnieje wzorzec wyposażenia w stereotypową treść terminu „bogata”, jak i terminu

„biedna”. Językowe przypisywanie treści i epistemologiczne/logiczne ustalanie prawdy to dwa odrębne akty. Oba te akty łączy jednak podstawowa funkcja języka, jaką jest reprezentowanie świata za pomocą treści przypisywanej do terminów odnoszonych do danego zakresu przedmiotów.

Kryterium poprawności semantycznej sformułowane w wyniku powyższych rozważań w sposób podobny do reguły (1) przyjmuje mniej spektakularną od niej formę i zawiera skromne wymaganie.

- (2) w znaczy $F \rightarrow \forall x (w \text{ zostało użyte semantycznie poprawnie do } x \leftrightarrow w \text{ została przypisana treść } f \text{ i } f \text{ wyznacza warunki prawdziwości „} x \text{ jest } w\text{”})$,

gdzie w jest terminem, F jego znaczeniem językowym, f sensem, treścią wyznaczoną przez F , a x przedmiotem, do którego zastosowano termin w . Tak np. stosując tę formułę do terminu „czerwony”, otrzymamy regułę:

Jeśli „czerwony” znaczy *czerwony*, to „czerwony” zostało użyte do x semantycznie poprawnie, gdy termin „czerwony” został wyposażony w treść *czerwony*/(co można wyrazić)/ gdy *czerwony* wyznacza warunki prawdziwości zwrotu „*x jest czerwony*”.

Reguła powyższa stosuje się wraz z warunkiem poprawności reprezentowania przez w o znaczeniu F wszelkich x -ów z zakresu w pod względem znaczenia (treści, sensu) f . Stanowi ona pewnego rodzaju kryterium trafności reprezentowania za pomocą znaczenia językowego F przedmiotu x jako posiadającego własność f . Termin w o znaczeniu F trafnie reprezentuje x jako posiadające własność f , gdy spełniony jest warunek:

- (3) w znaczy $F \rightarrow \forall x [x \text{ jest poprawnie reprezentowane przez } w \text{ jako } f \leftrightarrow (x \text{ jest } f \text{ jest prawdą i } x \text{ należy do zakresu } w)]$.

Zakończenie

Przedstawione w artykule rozważania skupiały się wokół następujących zagadnień: 1) krytyka jednego z ważnych dla dyskusji normatywności znaczenia sformułowań kryterium poprawności użycia wyrażen, utożsamiającego poprawność semantyczną z prawdziwością odnoszenia wyrażen do rzeczywistości, lub krócej – z prawdziwą asercją, 2) wskazanie potrzeby rozróżnienia poprawności semantycznej i prawdziwości orzekania o przedmiotach oraz odróżnienia znaczenia językowego i znaczenia nadawanego wyrażeniu przez użytkownika języka w konkretnym użyciu wyrażenia, 3) analiza relacji pomiędzy znaczeniem

językowym a prawdziwością orzekania treści (sensu) terminu o przedmiotach należących do jego zakresu, 4) przedstawienie propozycji sformułowania kryterium poprawności semantycznej użycia wyrażenia i jej powiązanie z funkcją reprezentowania przez język rzeczywistości.

Zostało pokazane, że normatywność znaczenia należy rozważać na dwu poziomach, poziomie konkretnego użycia wyrażenia, gdzie znaczenie językowe wyznacza normę i ustala kryterium poprawności dla treści przypisywanej do terminu w danym użyciu, oraz na poziomie konstytuowania samego znaczenia językowego, gdzie standardem wyznaczającym trafność czy adekwatność tego znaczenia jest systemowa funkcja reprezentowania przedmiotów danego zakresu przez wyrażenie o danym znaczeniu. Poprawność reprezentacji gwarantuje możliwość reprezentowania przez wyrażenia faktycznych stanów rzeczy. Język posiada jednak zdolność przedstawiania (a także pytania, obiecywania itp.) za pomocą treści przypisanej do znaczących wyrażen także nieistniejących stanów rzeczy. Wyrażenia takie mają sens, o ile zostały użyte poprawnie, czyli zgodnie ze znaczeniem.

Jest to też wskazanie kierunku badań, jak można by powiązać kwestię występowania kryterium poprawności użycia z normatywnością w sensie powinności jego przestrzegania. Kryterium określające poprawność użycia wyrażen wynika z wewnątrzsystemowej ochrony zdolności języka do reprezentowania stanów rzeczy, faktycznych i intencjonalnych, za pomocą znaczących wyrażen. Ponieważ kryterium to odwołuje się do natury znaczenia i do jego konstytutywnej, systemowej funkcji, rodzi konsekwencję polegającą na tym, że niestosowanie się do reguły narusza wewnętrzne zasady sensownego mówienia.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1998), *Język i znaczenie*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa: PWN, s. 145–174.
- Boghossian P. (1989), *The rule-following considerations*, „Mind” 98, s. 507–549.
- Boghossian P. (2005), *Is Meaning Normative?*, w: Ch. Nimtz, A. Beckermann (red.), *Philosophy – Science – Scientific Philosophy. Main Lectures and Colloquia of GAP. 5*, Fifth International Congress of the Society for Analytical Philosophy, Mentis: Paderborn, s. 205–218.
- Brożek B. (2013), *Normatywność znaczenia*, w: A. Brożek, B. Brożek, J. Stelmach, *Fenomen normatywności*, Kraków: Copernicus Center Press, s. 79–102.
- Hattiangadi A. (2006), *Is Meaning Normative?*, „Mind and Language”, Vol. 21, nr 2, s. 220–240.
- Hattiangadi A. (2009), *Some more thoughts on semantic oughts: a reply to Daniel Whiting*, „Analysis”, Vol. 69, nr 1, s. 54–63.

- Kripke S. (2007), *Wittgenstein o regulach i języku prywatnym*, przeł. K. Posłajko, L. Wroński, Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Posłajko K. (2009), *Spór o normatywność znaczenia w analitycznej filozofii języka*, „Kwartalnik Filozoficzny”, Vol. 37, nr 1, s. 123–155.
- Putnam H. (1998), *Znaczenie wyrazu „znaczenie”*, w: tenże, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, przeł. A. Grobler, Warszawa: PWN, s. 93–184.
- Whiting D. (2007), *The Normativity of Meaning Defended*, „Analysis”, Vol. 76, nr 2, s. 133–140, DOI:10.1111/j.1467-8284.2007.00663.x.
- Whiting D. (2016), *What is the Normativity of Meaning?*, „Inquiry”, Vol. 59, nr 3, s. 219–238, DOI:10.1080/0020174X.2013.852132.

Streszczenie

Jednym z szeroko omawianych i kontrowersyjnych wątków w dyskusji nad normatywnością znaczenia jest problem kryterium semantycznej poprawności użycia wyrażen. Można wyodrębnić dwa główne składniki tego problemu: kwestię samego sformułowania takiego kryterium oraz kwestię konsekwencji normatywnych istnienia takiego kryterium. Przedstawione w artykule rozważania odnoszą się do pierwszego z wymienionych problemów i koncentrują się wokół następujących kwestii: analiza trudności, jakie napotyka najczęściej wskazywane kryterium, utożsamiające poprawność użycia terminu z prawdziwością orzekania o przedmiocie, a szczególnie wynikającego z niego zobowiązania do mówienia prawdy; wskazanie potrzeby rozróżnienia poprawności semantycznej i prawdziwości orzekania o przedmiotach; przedstawienie propozycji kryterium poprawności semantycznej użycia wyrażenia w kategoriach treści przypisywanej do wyrażenia w jego konkretnym użyciu; wskazanie i analiza relacji pomiędzy poprawnością użycia a prawdziwością orzekania o przedmiocie opartej na funkcji reprezentowania rzeczywistości przez system językowy.